

Witam serdecznie Rodziców i moje drogie przedszkolaki.

Dzisiejszy dzień rozpocznijcie od krótkiej pogodowej rozgrzewki, która przyda się na wspólny świąteczny czas.
Powodzenia!

<https://www.youtube.com/watch?v=cGOK6AcTLZE&t=86s>

Zachęcam Was drodzy rodzice do korzystania z pomocy Waszych dzieci podczas przygotowań do świąt. Dzieci chętnie będą pomagać przy pieczeniu świątecznych ciast i przedświątecznym porządkowaniu. Z radością pomogą Tatusiowi w majsterkowaniu oraz przy drobnych naprawach. Poczują aprobatę i będą zmotywowane do dalszych działań.

Poniżej przedstawię kilka propozycji do wspólnej, radosnej aktywności.

1. „Ciasteczka” – zabawa z elementem ruchu

Dziecko, słuchając dowolnej muzyki, naśladuje za pomocą gestów i mimiki proces robienia i zdobienia ciasteczek. Z rączki robi miskę, wsypuje po kolei: mąkę, cukier, proszek do pieczenia, wbija jajka, wlewa roztopioną margarynę. Miesza wszystkie składniki przy pomocy dużej łyżki. Wyjmuje ciasto z miski, kładzie na stolnicę, bierze wałek i sprytnymi ruchami wałkuje ciasto. Przy pomocy foremek wycina z ciasta różne kształty: słoneczka, kurczaki, baranki itp.

2. Przykładowy -zestaw ćwiczeń porannych :

„Zajaczki” – dziecko stoi w rozkroku (nogi wyprostowane), przesuwa złożoną gazetę między stopami w tył i w przód. Po kilku ruchach przeskakuje bokiem przez gazetę w lewo, w prawo.

„Taniec z parasolką” – dziecko unosi gazetę nad głowę – naśladuje taniec z parasolem.

„Rzut do celu” – dziecko zwija gazetę w rolkę, próbuje trafić nią do kosza (miski).

3. Opowiadanie „Ślady wiosny” Maciejka Mazan

Jak ja się cieszę, że niedługo będą święta! – zawołała pani. – A wy? Wszyscy oczywiście powiedzieli, że też się cieszą, bo przyjdzie babcia i dziadek, będzie dużo smacznych rzeczy do jedzenia i wszyscy będą się ze sobą bawili, a jak jest ciepło, to najmilej jest bawić się na dworze. Ja zawsze w Wielkanoc szukam czekoladowych jajek w ogrodzie! – oznajmiła Nikola.

– Ktoś kładzie czekoladę na trawie? – zdziwił się Jacuś. – Przecież może się zamoczyć. Albo... ktoś ją może zabrać! – dodał i zadrżał. – Jacuś, to taki zwyczaj – wyjaśniła mu Nikola, kręcąc głową. – Tak jak malowanie jajek. – Albo śmigus-dyngus! – dodał Mały Bobek i zachichotał. – Proszę pani, zróbmy sobie śmigus-dyngus! – Bobek! Przecież święta jeszcze nie przyszły – powiedziała pani surowo. – Ale może wtedy przyjdą szybciej? – podsunął chytrze Mały Bobek. – Widzę, że nie możecie się już doczekać świąt. W takim razie idziemy na spacer do parku! – zdecydowała pani. – Będziemy się cieszyć ze śladów wiosny. – A jakie ślady zostawia wiosna? – chciał wiedzieć Mały Bobek. – Zależy, jakie włoży buty – odparł Aleksander i zachichotał. – Aleksander żartuje – wyjaśniła pani, bo Mały Bobek wszystko brał na poważnie. – Ślady wiosny to na przykład śpiew ptaków, zapach mokrej ziemi, młoda trawa, pączki na drzewach, może nawet jakieś kwiatki... Rozumiesz? Mały Bobek zapewnił, że rozumie wszystko i nie trzeba mu tłumaczyć jak dziecku. W parku było fantastycznie! Pani powiedziała, że możemy robić, co chcemy, bylebyśmy nie oddalali się od niej, więc wszyscy się zajęli tym, co lubili. Ala oglądała trawki, Ernesta uczyła Tosię karate, a Aleksander poszedł razem z Markiem na wyprawę badawczą. Ale niezbyt daleką, żeby nie zniknąć pani z oczu. – Tak, naprawdę bardzo się cieszę, że wkrótce będą święta – powiedziała pani, która siedziała na ławce i bardzo ładnie się uśmiechała. – Proszę pani, czy to są ślady wiosny? – spytał Mały Bobek, podchodząc do niej z wielką różą w ręce. – Bobek! Skąd to masz? – spytała pani. – Tam niedaleko stoi taka pani i ma całe wiadro z takimi śladami wiosny – oznajmił Bobek, bardzo z siebie zadowolony. – Oddaj różę tej pani i przeproś, że wziąłeś ją bez pytania – poleciła pani, która przestała się już uśmiechać. – Przecież pani sama powiedziała, że kwiaty to ślady wiosny! – obraził się Bobek. – Ale nie takie! Chodzi o kwiatki na trawniku i krzewach, a nie w wiadrze! – zawołała pani. Bobek niechętnie poszedł oddać różę, a tymczasem do pani przybiegła trochę niespokojna Ernesta. – Czy mogłaby mi pani pomóc wyjąć Tosię z kosza na śmieci? – zaczęła. Pani zrobiła wielkie oczy. – A co Tosia robi w koszu na śmieci? – spytała. – A nic takiego... po prostu pokazywałam jej, jak się robi unik. Tosia zrobiła unik i usiadła na koszu, a teraz nie może wstać. Pani westchnęła i poszła wyjąć Tosię z kosza na śmieci. Nie od razu się to udało. Kiedy pani, trochę zaczerwieniona i spocona, wróciła na ławkę, czekał tam już na nią Aleksander Wielki. – Proszę pani, czy możemy zabrać ślad wiosny do przedszkola? – spytał. – Chciałbym mu się przyjrzeć dokładniej, a tutaj nie mam instrumentów. – To zależy – powiedziała pani nieufnie. – Co to za ślad wiosny? Aleksander wyciągnął rękę, na której siedziała mała zielona żabka. Żabka chyba polubiła panią, bo skoczyła wprost na nią. No i zrobiło się trochę zamieszania, ponieważ okazało się, że pani nie lubi żabki tak bardzo, jak żabka jej. Kiedy zamieszanie się skończyło, pani powiedziała, że ma już dość tej radości i tych śladów wiosny jak na jeden dzień i że czas wracać. Wtedy okazało się, że Jacuś Placuś zaplątał się w krzaki i nie potrafi się z nich wyplątać. – Jacuś! Co ty tam robisz? – chciała wiedzieć pani. – Szukam śladów wiosny, tak jak pani kazała – oznajmił trochę urażony Jacuś. – Ala powiedziała, że widziała tu pączki, więc postanowiłem sprawdzić, z czym są: z dżemem czy z budyniem, bo już trochę zgłodniałem. Ale krzak mnie chwycił i nie chce wypuścić... I wtedy nie wiadomo skąd pojawiły się chmury i lunął deszcz. – I proszę, jednak mamy śmigus-dyngus – zauważył Bobek z satysfakcją. – Jak ja się cieszę, że niedługo będą święta – powiedziała pani.

Rozmowa na temat opowiadania. Proszę zadać dziecku pytania: O czym rozmawiały w przedszkolu dzieci? Na jakie radosne wydarzenia czekały dzieci? Co zrobiły przedszkolaki, aby szybciej minął im czas oczekiwania? Jakie przygody miały na spacerze dzieci? O jakich tradycjach związanych z Wielkanocą rozmawiały dzieci w przedszkolu?

4. Dla chętnych proponuję w tym miejscu wykonanie poleceń z Kart Pracy, str. 40-41.

Dziecko opowiada o tym, co się dzieje na ilustracji, co mogą czuć dzieci i dorośli i co one czują, gdy spędzają czas z najbliższymi. Następnie znajdują i liczą na ilustracji elementy pokazane z prawej strony, rysując odpowiednią liczbę kresek.

5. „Jajko” – masaż relaksacyjny z wykorzystaniem wiersza Marty Bogdanowicz. Dziecko wykonuje z rodzicem masaż.

A to co? A to co?	Dziecko wykonujące masaż, kroczy palcami po plecach
Jajko drogą szło.	Kroczy palcami od dolnej części pleców aż do czubka głowy.
Napotkało „patelnicę”.	Na czubku głowy wykonuje ruch okrężny, zakończony lekkim stuknięciem palcem.
i udaje jajecznicę.	Wykonuje wewnętrzną stroną dłoni szybki, głaszczący ruch – od czubka głowy do dolnej części pleców.

6. „Co pasuje do Świąt Wielkanocnych?” – zabawa dydaktyczna.

Dziecko ma za zadanie znaleźć obrazki związane ze Świątami Wielkanocnymi i uzasadnić swój wybór.





7. Na zakończenie, posłuchajcie i utwalcie piosenkę pt. „Pisanki”.

[Pisanki, pisanki - piosenka dla dzieci - YouTube](#)

Pozdrawiam Was serdecznie i życzę miłej zabawy p. Asia 😊

8. Załączniki dla chętnych.

**Kochane Dzieci, Drodzy Rodzice,
Wspólnie z Wszystkimi Pracownikami Samorządowego Przedszkola w
Sękowej,
Chcemy Wam złożyć najserdeczniejsze życzenia,

Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego Dyngusa,
odpoczynku w rodzinnym gronie i przede wszystkim szybkiego powrotu do
normalności.**

<https://www.youtube.com/watch?v=l-spKvLXnzs>